

TADEUSZ MROCZEK

ur. 1929; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Podlaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", okupacja niemiecka, żołnierze niemieccy

Wojska niemieckie stacjonujące w Janowie

No więc rok [19]41, wiosna. Już Niemcy się przygotowywali do uderzenia na Związek Radziecki, więc zaczęło napływać duża ilość wojska niemieckiego, bo do tej pory, jeżeli chodzi o Niemców, no to była tylko Straż Graniczna. [Budynek] o seminarium duchownym tam przy kościele zajęli jako swoją siedzibę, na dzwonnicy kościelnej taki reflektor był, oświetlał teren, w nocy można było tam widzieć wszędzie. No i tam egzystowała ta Straż Graniczna, sporo było tych graniczników. I innego wojska niemieckiego nie było. Od czasu do czasu zjawiali się jacyś, nawet ci z trupimi główkami, to aż ciarki przechodziły, jak się widziało tych Niemców.

Gdzieś w marcu [19]41 roku zaczęło dużo wojska zjawiać się w Janowie. No i wojsko, musieli gdzieś zakwaterować, no więc oczywiście szkoły w pierwszym rzędzie, budynki szkolne, te budynki poseminaryjne, te zabudowania zamku biskupiego, ale wszystko zapełnili i ciągle było brak miejsca, więc zaczęli umieszczać to wojsko po domach prywatnych. No i zajęli nasz frontowy pokój, do którego było wejście od ulicy przez ganek, a dalej było powiązanie z innymi pokojami, z kuchnią w mieszkaniu. Mieszkał tam oficer z ordynansem. Oficer w stopniu porucznika. Pokój, jak był umeblowany, to tak został, więc ten porucznik spał na kanapie, a ten ordynans spał w tym pokoju razem z nim na podłodze, na sienniku. Przejście do naszego mieszkania, drzwi były zamknięte, klucz był oczywiście po ich stronie, tak że jak on by chciał wejść do nas, no to mógł wejść, a tak normalnie to miał wejście oddzielne od ulicy przez ganek.

No oczywiście jak szkoła została zajęta przez wojsko, a już uczyliśmy się normalnie w szkole w tym czasie, trzeba było szukać gdzie indziej miejsca na naukę. No i pamiętam, że wtedy ja miałem lekcje w stodole. W stodole, jak było klepisko, to tablica szkolna stała, ławki. Ta stodoła to była w Pawłowie Starym. Już chyba gdzieś tak od marca czy od kwietnia, w każdym razie na wiosnę to było, że chodziłem do szkoły do stodoły.

Data i miejsce nagrania	2019-04-04, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"